

Katarzyna Zedel

AUGUSTYN SZYMAŃSKI – SKRZYPEK WSZECHSTRONNY

Augustyn Szymański urodził się w Korzycach (pow. szydłowiecki) 27 maja 1921 roku. Był skrzypkiem znanym w całej okolicy „Gustynem”, a także bardzo lubianym człowiekiem i członkiem omięcińskiej społeczności.

Augustyn ukończył 4 klasy szkoły podstawowej w Pogroszynie. Ogromny wpływ na jego życie wywarł fakt, że jego matka zmarła, gdy on miał zaledwie 12 lat, a jego brat 9 lat. Mieli również starszego brata, który w wieku 16 lat wyjechał do Niemiec, gdzie zginął od wybuchu bomby. Jego ojciec ponownie ożenił się i przeprowadził do Omięcina. Młody Augustyn razem z bratem chodzili za pracą do ludzi, często sypiali w stodołach na sianie i w zimnie.

W wieku 18 lat Augustyn ożenił się z Józefą Ziętkowską, i z tego małżeństwa miał syna Jerzego, który wyjechał do wojska w Warszawie. Po kilku latach małżeństwa Józefa zmarła w wieku 24 lat. Wówczas Augustyn ożenił się ze Stanisławą zd. Korba. Doczekali się dwóch córek: Kazimiery (ur. 1945) i Marianny (ur. 1951), na które wołano na wsi „muzykantówny”. Ich dziadek Stanisław Korba też grywał na skrzypkach, ale nie na weselach, tylko raczej dla siebie. Jak każdy w tamtych czasach, Augustyn z żoną prowadzili gospodarstwo, uprawiali ok. 7h ziemi, hodowali zwierzęta: konie, krowy, świnie, gęsi i kury. W Omięcinie ludzie słynęli z hodowli wybornych warzyw, dlatego mówiono na nich „badylorze”. A wioska Omięcin owiana jest również tajemnicą słynnego Pałacu, którego już nie ma, a którego w XIX wieku właścicielem był Ludwik Młokosiewicz, badacz fauny i flory Kaukazu, odkrywca między innymi piwonii.

Gdy Augustyn rozpoczął naukę gry na skrzypkach w wieku ok. 10 lat, początkowo chodził do Jana Grygła w Pawłowie, choć wtedy jego ojciec mówił, że z tego nic nie będzie. Potem chodził do Jana Janasa z Koszorowa, a ten mówił, że jest zdolny i żeby uczył się grać z nut.



Fot. 1. Augustyn Szymański z żoną Józefą i synem Jerzym, z arch. Marianny Ziętkowskiej



Fot. 2. Stanisława z domu Korba, druga żona Augustyna Szymańskiego, z arch. Marianny Ziętkowskiej

"Nauczał mnie grać wszystkiego ze słuchu, tylko w wolnym czasie, najlepiej zimą, kiedy nie trzeba było chodzić do szkoły, albo krów wypasać" - mówi Szymański. "Pieniądze brał od każdego nauczonego kawałka. Pokazywał kilka poplek, mazurów, walczyków, oberków i dawał miesiąc na ich przygotowanie. Ale mój ojciec nie lubił Grygla. Mówił żebym poszedł na naukę do innego. Po roku zmieniłem nauczyciela. Mając 11 lat poszedłem do Jana Janasa z Koszowa. To był bardzo szlachetny i dokładny chłop. Raz jak po całym dniu pracy zdrzemnąłem się i zapomniałem obera, nie chciał mi go darować. Lepiej żebym znał jednego, a dokładnie - powtarzał. Ile się nauczyłem kawałków, za tyle musiałem mu płacić. Mówił, żebym uczył się też i nut, bo później będę żałował i mi się na starość przydadzą. Ale młody chłopak byłem i gdzie tam takie gryzmoły rozumieć. I dzisiaj na starość żałuję, jak mi to Janas przepowiedział. Później zmarła mi matka i ojciec nie dawał rady samemu się utrzymać na gospodarstwie, więc zaprzestałem nauki, by mu pomóc. Grywałem tylko dla siebie wieczorami, po skończonej robocie. Jak miałem 15 lat poprosili mnie ze znajomym harmonistą - Wyrwińskim na wesele. I tak się zaczęło. Przez 20 lat graliśmy wszędzie, gdzie się dało. Dawniej na weselach muzykanci musieli grać, a goście śpiewali. A teraz kto z gości coś zaśpiewa? Tańczyć się nawet wstydzą. Kiedyś to się aż kurzyło w izbie" („O skrzypku co się diabłom nie dał” Artykuł z Pisma Folkowego Gadki z Chatki, nr 23, Warszawa 1999).



Fot. 3. Augustyn Szymański drugi z prawej, z arch. Marianny Ziętkowskiej

Grywał ze znanymi muzykami, między innymi z Antonim Wyrwińskim z Ostałówka (harmonia pedałowa). W 1994 roku zapoznał się z kierownikiem GOK-u w Wieniawie Stanisławem Ambrożkiem, który zaproponował mu dołączenie do kapeli słynnego niewidomego harmonisty Stanisława Stępniaaka z Wieniawy (harmonia ręczna i pedałowa). Grał również z Marianem Pełką z Kłodna (harmonia pedałowa). Brał udział w konkursach i przeglądach muzyki ludowej w Przysusze, Siedlcach, Kazimierzu Dolnym z powodzeniem zdobywając nagrody. Większość czasu spędzał jednak na graniu na weselach i zabawach, które odbywały się co niedziela, czasem przez dwa dni. Grywał również również na występach szkolnych, na których jego córka Marianna śpiewała.

W 1991 roku wystąpił podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Za grę jako kapela pod jego nazwiskiem, z bębniwą Józefem Lipińskim, otrzymali 1 nagrodę. W 1996 roku pojawił się ponownie w Kazimierzu Dolnym jako skrzypek w kapeli Stanisława Stępniaaka, która otrzymała „srebrną Basztę” w kategorii kapel ludowych.

Udział w tym najważniejszym ogólnopolskim przeglądzie muzyki tradycyjnej do dziś jest okazją do wywiadów i realizacji nagrań przez Polskie Radio i Radiowe Centrum Kultury Ludowej. W archiwum PR znajdują się również nagrania Augustyna Szymańskiego w tych dwóch ww. składach.



Fot. 4. Augustyn Szymański, Stanisław Stępniaak, Józef Lipiński, OFKiŚL, Kazimierz Dolny 1996, fot. archiwum WOK w Lublinie

Wraz z rozwojem działalności warszawskiego Domu Tańca, bywał w stolicy jako skrzypista w kapeli Stanisława Stępniaaka i Mariana Pełki, które grały na potańcówkach organizowanych w Klubie Remont w 1994 roku. 2 nagrań tych kapel można posłuchać na płycie, która razem z książeczką została wydana pt. „I po ścianach. Muzyka z Remontu 1994-96” przez Wydawnictwo *In Crudo* i w opracowaniu Remigiusza Mazur – Hanaja.



Fot. 5. Kapela Stanisława Stępniaaka, z arch. Teresy Stępień

Ważnym źródłem wiedzy o jego muzyce i technice gry są nagrania, których w 1997 roku dokonał w Gminnym Ośrodku Kultury w Wieniawie Stanisław Ambrożek, ówczesny kierownik tej instytucji. Nagrania udostępniono na wydawnictwie płytowym, którego nakład jest obecnie wyczerpany. Na płycie znajduje się jedna zapowiedź kapeli przez Stanisława Ambrożka oraz 22 utwory: mazurki, oberki, polki grane przez kapelę w składzie: Augustyn Szymański – skrzypce, Stanisław Stępniaak – harmonia 3-rzędowa pedałowa, Józef Lipiński – bębenek. Kilka utworów zostało przez GOK udostępnionych na profilu youtube i można ich posłuchać tu:

OBEREK <https://www.youtube.com/watch?v=GTZwKHj73bE>

MAZUREK <https://www.youtube.com/watch?v=1D7znjGuZHK>

MAZUREK DRUGI <https://www.youtube.com/watch?v=SlhGvOR-XW8>

POLKA <https://www.youtube.com/watch?v=S9ELvpLK-yo>

WALCZYK <https://www.youtube.com/watch?v=tRZ6GX04b2g>

Stanisław Ambrozek był również autorem książeczek z zapisami tekstów i transkrypcji muzyki ludowej wykonawców z okolic Wieniawy, których wydawcą był Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu. W jednej z nich z 1989 roku o tytule „Przyśpiewki i mazurki” znajduje się zapis nutowy Mazurka od Omięcina, którego prawdopodobnie mógł również znać i grywać Gustyn.



W 2003 roku w Radomiu Andrzej Bieńkowski dokonał nagrań kapeli w składzie: Augustyn Szymański – skrzypce, Stanisław Stępnik – harmonia 3-rzędowa, Jan Wochniak – bębenek, a ich fragmentów można posłuchać tutaj:

POLKA

https://archiwummuzykiwiejskiej.pl/index.php?fraza=Gustyn&pak=4h0hbe2hba1hd2ahd2b&sel=2&id_regionu=0&typ=15

OBER CIĄGŁY

https://archiwummuzykiwiejskiej.pl/index.php?fraza=Gustyn&pak=4h0hbe2hba1hd2ahd2b&sel=3&id_regionu=0&typ=15

Andrzej Bieńkowski spotykał się z Gustynem wielokrotnie, udało mu się również dokonać zapisu na kasecie VHS muzyki skrzypka Augustyna Szymańskiego z Marianem Pełką grającym na harmonii pedałowej i Janem Wochniakiem na barabanie. W czasie osobnej sesji muzycznej nagrał również Augustyna gdy ten grał na skrzypcach, a na bębenu obręczowym towarzyszył mu B. Maj. Ciekawostką jest, że obaj panowie potrafili grać na obydwu tych instrumentach, co wśród muzyków starszego pokolenia było dość częste, więc po pewnym czasie zamienili się i to Maj grał na skrzypcach a Gustyn na bębenu obręczowym.

A jak bębnił Szymański możemy też obejrzeć na innym nagraniu Andrzeja Bieńkowskiego z 2002 roku, kiedy to skrzypistą jest Adam Wyrwiński z Korzyc.

<https://www.youtube.com/watch?v=HZgPBb1qSAk>

Adam Wyrwiński razem z bratem Antonim, który był świetnym harmonistą pedałowym, tworzyli przez lata rodzinną kapelę weselną, ale kiedy syn Adama Józef nauczył się grać na harmonii, to stworzyli osobne zespół, a do Antoniego dołączył właśnie Augustyn Szymański.

Augustyn Szymański był znanym i cenionym skrzypkiem, ale przede wszystkim był bardzo lubianym i szanowanym człowiekiem w swojej wsi. Jego córka Marianna wspomina go jako „ojca na piątkę, odpowiedzialnego, sumiennego, który był za nią i za jej siostrą, rozumiał, że wróciły z zabawy zmęczone i chciały odpocząć i odespać wieczorne tańce”. Czy było pogodnie czy wietrznie lubił przyjechać rowerem kilkanaście kilometrów do Szydłowca w odwiedziny do córki lub do skrzypka Mariana Bujaka, z którym lubił pograć i porozmawiać o muzyce. Bywał i grywał również na Zamku w Szydłowcu, przy okazji imprez organizowanych przez Szydłowieckie Centrum Kultury-Zamek.

Mieszkańcy Omięcina również bardzo serdecznie wspominają Gustyna skrzypka, jako uczynnego, spokojnego i serdecznego sąsiada. Teresa Stępień (ur. 1946), która mieszkała na tej samej ulicy wspomina, że gdy do Gustyna przyjeżdżał w odwiedziny brat ze Skarżyska-Kamiennej, to gdy szedł na przystanek na powrotny autobus Gustyn odprowadzał go całą drogę grając na skrzypcach.

Augustyn ostatnie lata swojego życia mieszkał w Radomiu, a ostatni miesiąc w Szydłowcu. Dożył długich lat, ale postępująca choroba odebrała mu siły do grania i pamięć do muzyki. Zmarł w Szydłowcu dnia 22 VII 2012 roku w wieku 91 lat. Jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Wysokiej.



Fot. 6 i 7. Tablica nagrobna i pomnik rodziny Szymańskich , fot. Katarzyna Zedel, Wysoka X 2024



Fot. 8. Tablica nagrobna pierwszej żony Augustyna Szymańskiego, fot. Katarzyna Zedel, Wysoka X 2024

NAGRODY:

1991 rok - 1 nagroda dla Kapeli Augustyna Szymańskiego z Wieniawy

1996 rok – „Srebrna Baszta” dla Kapeli Stanisława Stępniaaka z Wieniawy

BIBLIOGRAFIA

„Muzyka najbliższa ziemi. 50 lat Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą”, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Lublin 2016, s. 130, s. 155, s.

„Przyśpiewki i mazurki. Zebrał i opracował Stanisław Ambrożek”, Wojewódzki Dom Kultury w Radomiu, Radom 1989, s. 61

„O skrzypku co się diabłom nie dał” Artykuł z Pisma Folkowego Gadki z Chatki, nr 23, Warszawa 1999

DYSKOGRAFIA

„Mazurki, oberki, polki gra kapela Stanisława Stępniaaka” Gminny Ośrodek Kultury w Wieniawie, Wieniawa 1997, 22 utwory

„Mistrzowie harmonii. Triumf i porażka” Andrzej Bieńkowski / Muzyka Odnaleziona, Warszawa 2010, utwór 13 i 14

„I po ścianach. Muzyka z Remontu 1994-96” Remigiusz Mazur-Hanaj / Wydawnictwo In Crudo / Fundacja Numinosum, Warszawa 2014, utwór 1 i 4